



Najnowsza generacja amplitunerów, którą można zidentyfikować po cyfrze 7 na końcu symbolu, wprowadza wyraźne zmiany w zakresie designu. Nikt nie może zarzucić tegorocznej „jamaszce” wyłącznie kosmetycznego liftingu. Obecny styl jest połączeniem błyszczącej czerni w górnej sekcji frontu i metalu w dolnej. W modelu RX-V1067 wyeliminowano mnóstwo przycisków i galek, montując ogromną klapkę. Gdy jest zamknięta, front prezentuje się skrajnie minimalistycznie, z zaledwie dwoma pokrętłami (wyboru źródeł oraz głośności) i dwoma przyciskami, (zasilania i trybu Pure Direct). Pod klapką znajdziemy typową dla amplitunerów sekcję regulatorów, choć i tutaj zachowano względny umiar. Z kolei godnie podziwu rozpasanie widać w zakresie wejścia podręcznego. Wreszcie można podłączyć niemal każde urządzenie, stare (analogowe RCA, cyfrowe optyczne, kompozyt, a nawet S-Video), jak i nowe, bo jest tu HDMI i USB. To ostatnie służy pamięciom flash i plikom muzycznym, choć to wcale nie jedyna metoda, by odtworzyć empetrójki.

Sieciovie możliwości RX-V1067 zdradza już napis „Network” z przedniej ścianki, ale trzeba zajrzeć na tylny panel, by poznać wielkie możliwości tego urządzenia. Jego wyjątkowość polega na zainstalowaniu portu sieci LAN (obok Yamahy takim rozwiązaniem może pochwalić się tylko Pioneer), który w standardzie DLNA komunikuje się z komputerem, przejmując dostęp do zgromadzonej na twardym dysku muzyki. Amplituner odczytuje zresztą nie tylko pliki MP3, ale także WAV, WMA, AAC oraz standard FLAC (wersje 96/24). Port LAN można także wykorzystać uruchamiając funkcję radia internetowego oraz przejmując „dowodzenie” nad konfiguracją

Yamaha RX-V1067

Układy kompatybilne z 3D ma już najtańszy RX-V367, znany od kilku miesięcy. Druga połowa roku przyniosła wymianę droższych modeli. Doczekaliśmy się więc RX-V1067 oraz RX-V2067, do których dołączy wkrótce również RX-V3067. W katalogu pozostają jeszcze dwa topowe wzmacniacze A/V prestiżowej serii DSP, ale presja 3D wymusi także ich wymianę...

urządzenia z poziomu komputera, a nawet telefonu komórkowego. Obok znajduje się typowe dla Yamahy złącze Dock przeznaczone dla firmowej stacji dokującej lub adaptera Bluetooth.

Niemal w każdym standardzie podłączeń Yamaha jest ponadprzeciętnie rozwinięta. Wyjść głośnikowych mamy dziewięć par; choć amplituner nie podąża modną ścieżką Dolby ProLogic IIz, to przecież właśnie Yamaha już dawno temu zaprezentowała autorski system Presence z dodatkowymi kolumnami efektowymi. To dla nich, lub alternatywnie dla kolumn w drugiej strefie, zarezerwowano dodatkową parę zacisków, bo samych końcówek mocy jest siedem.

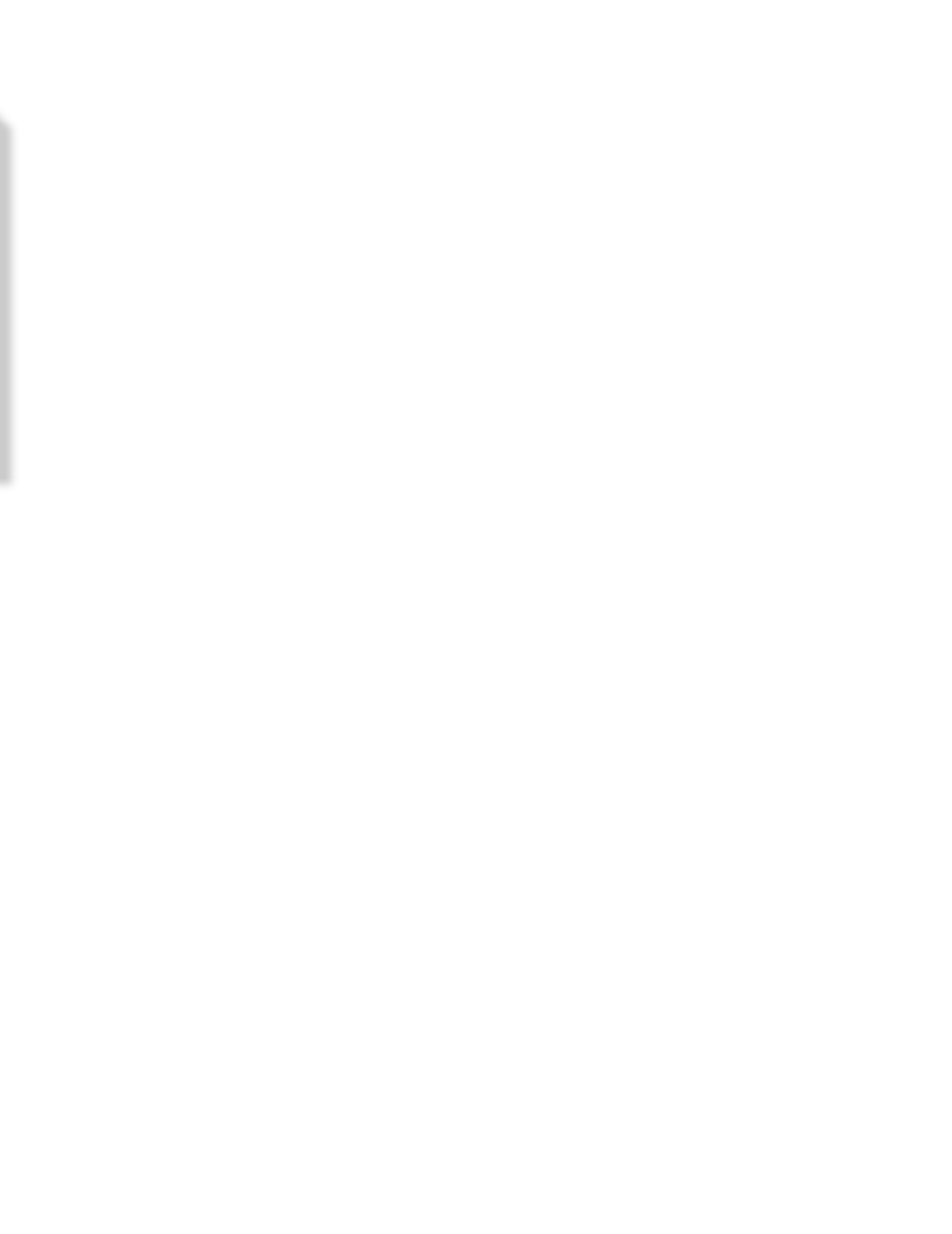
Strefowe połączenia ułatwiają wyjścia niskopoziomowe, są także dedykowane złącza obrazu, kompozyt i S-Video. O tym ostatnim wszyscy już zapominają, jednak do RX-V1067 podłączymy aż cztery takie źródła. Obok nich są również cztery wejścia komponentowe oraz kompozytowe. Nie licząc panelu podręcznego, mamy tu nie mniej niż siedem wejść HDMI i dwa tego typu wyjścia! W obrębie gniazd działa konwerter wizyjny i skaler 1080p. W palecie wejść analogowych RCA wypada wskazać na przedwzmacniacz gramofonowy, a komplet

dopełniają cyfrowe złącza koaksjalne i optyczne. Dosłownie niczego tu nie zabraknie.

Obok dekoderek dźwięku HD Yamaha niezmiennie proponuje swój własny pakiet Cinema DSP. Sztandarowy układ Scene oferuje programowanie na okoliczność szeregu najróżniejszych ustawień dopasowanych do różnych typów wejść i sytuacji; teraz rozszerzono go do wersji o nazwie „Plus” z 12 (wcześniej były 4) komórkami pamięci.

Wnętrze amplitunera zorganizowano według wzorców nakreślonych przez topowe wzmacniacze Yamahy z serii DSP i nie jest to tylko firmowa przechwałka. Świadczy o tym sam układ - końcówkę mocy rozdzielono na dwa moduły z dwoma radiatorami, pomiędzy którymi znalazł się zasilacz. W tylnej sekcji, za modułami mocy, umieszczono przedwzmacniacz z procesorami.

Końcówki mocy zbudowano z elementów dyskretnych, w sekcji procesorów znalazły się układy Analog Devices, za konwersję audio odpowiadają przetworniki Burr Brown PCM1789 - cztery sztuki, bo to układy dwukanałowe. Skalowaniem obrazu zajmuje się scalak Achor Bay Technology.



LABORATORIUM *Yamaha RX-V1067*

Yamaha jako jedyny amplituner w tym teście może (oficjalnie) pracować z kolumnami 4-omowymi – ale tylko przednimi (w kanale lewym i prawym); impedancja pozostałych musi wynosić (teoretycznie) przynajmniej 6 omów. W podstawowym ustawieniu dopuszczającym klasyczne 8 omów moc wynosi 128 W w jednym kanale, 2 x 120 W w stereo i 5 x 78 W w trybie pięciokanałowym. Przy 4 omach z kanałów przednich płynie 125 W lub 2 x 117 W, kalibracja selektora impedancji została więc przeprowadzona optymalnie.

Blisko optymalnego poziomu plasuje się także czułość (0,24 V), szumy zbliżają się niestety do typowego dla większości amplitunerów pułapu -81 dB, chociaż dzięki wysokiej mocy wyjściowej dynamika przekracza 100 dB.

Na wykresie pasma przenoszenia (rys. 1.) widać dwie charakterystyki, zarówno dla 8 jak i 4 omów - wyglądają bardzo dobrze, ze spadkiem odpowiednio -1,2 dB oraz -2 dB przy 100 kHz.

Najsilniejsza druga harmoniczna to poziom zaledwie -92 dB, a dalsze parzyste leżą jeszcze niżej (rys. 2.).

Na rys. 3. obydwa rodzaje obciążeń prezentują zbliżony, niski poziom zniekształceń, dla 8 omów THD+N jest niższe od 0,1 % dla mocy powyżej 0,6 W.

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]

[Ω]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
8	128	120	99	83	78
4	125	117	-	-	-

Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]

0,24

Stosunek sygnał/szum [dB]

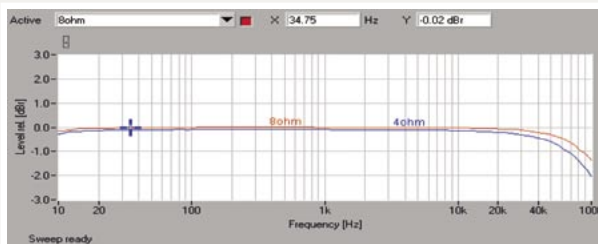
81

Dynamika [dB]

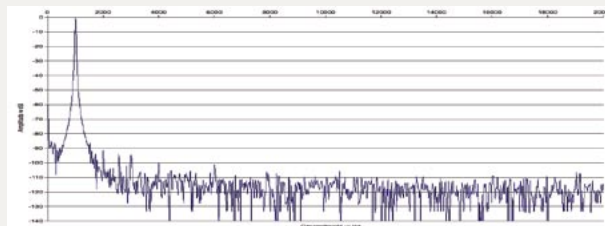
102

Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)

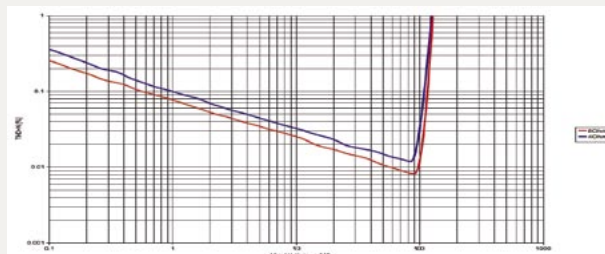
45



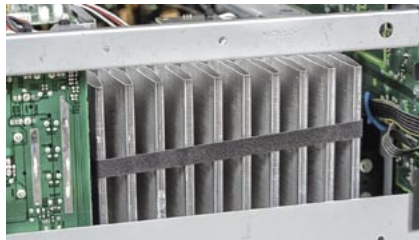
Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc



Tranzystory mocy podzielono na dwa moduły, nieparzysta liczba końcówek wymusiła niesymetryczną aranżację układów.



Procesor wizyjny Analog Devices ze zintegrowanymi przetwornikami analogowo-cyfrowymi.

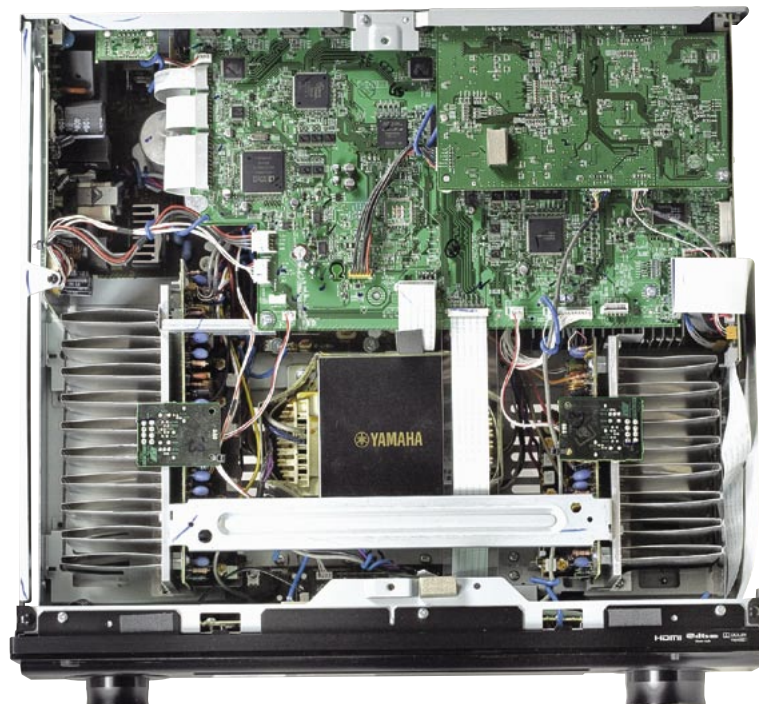


Scalak Silicon Image obsługuje wejścia i wyjścia HDMI.



RX-V1067 jest też wyposażony w przedwzmacniacz gramofonowy.

Nowoczesna i bezkompromisowa architektura wnętrza, końcówki „rozbite” na dwa radiatory, zasilacz w centrum, elektronika cyfrowa z tyłu w sekcji procesora/przedwzmacniacza.



ODSŁUCH

Umiejętności RX-VI067 można bez skrupułów oceniać na materiale dwukanałowym, najlepiej za pośrednictwem dobrego źródła. Choć nie jest to rasowy wzmacniacz stereofoniczny, to warunkiem sukcesu jest wykorzystanie trybu Pure Direct, który odłącza większość niepotrzebnych w takiej konfiguracji układów. Yamaha staje się wzmacniaczem w dużym stopniu przezroczystym dla sygnału, utrzymuje klimat płynności i muzykalności, ale nie łagodzi najwyższych rejestrów. Każdy dźwięk formowany jest pieczołowicie, wyciągany aż do końca naturalnego wybrzmienia. Prowadzi to niekiedy do lekkiego rozjaśnienia, ale nie do ostrości. W połączeniu z dokładnymi, analitycznymi kolumnami brzmienie jest żywe, czyste, Yamaha nie osiąga niczego na siłę i wbrew samej muzyce.

W bardziej subtelne klimaty wpada środek pasma, mniej dosłowny, jakby wyglądzony. Niskie tony nie są twarde, pozwalają sobie na odrobinę miękkości, panuje swobodna atmosfera, bez musztry.

W trybie wielokanałowym równowaga tonalna jest przesunięta w stronę średnicy, RX-VI067 brzmi homogenicznie, mniej detalicznie, z dawką słodyczy i zaokrąglenia. Słychać to na górze pasma, łagodniejszej i mniej rozdzielczej niż w stereo. Wielokanałowe emocje, jakie kreuje Yamaha, nie są oparte na atakujących skrajach pasma, amplituner raczej tonuje najczęściej przejaśnione realizacje filmowe, nadając im w rezultacie bardziej kinowy, cieplejszy charakter.

W małych i jednorodnych klawiszach pilota można się pogubić, na szczęście system Scene (obsługujący większość opcji) wraz z regulacją głośności ulokowano w centralnym miejscu.



RX-VI067

Cena [zł]
Dystrybutor

3800
AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

Wykonanie

Zupełnie nowy styl, zaawansowana architektura układów, wysokiej klasy konwertery. Bardzo ładnie.

Funkcjonalność

Rekordowa liczba wejść i wyjść, port USB, skalowanie 1080p, kompletny panel podręczny wraz z HDMI, 3D i systemem ARC, dekodery HD uzupełnione autorskim pakietem DSP, komunikacja sieci LAN (radio internetowe, konfiguracja, DLNA), opcjonalny moduł Bluetooth, bogate możliwości strefowe...

Parametry

Wysoka moc zarówno przy 8, jak i 4 omach, podniesiony poziom szumów, jednak nie gorzej niż zwykle u konkurencji.

Brzmienie

Zrównoważone i żywe, oparte na swobodnym basie i dobrej analityczności w stereo, w kinie łagodniej i cieplej.



Wspaniale - wszystkie systemy i gniazda, trudno znaleźć standard podłączeń, którego Yamaha nie obsłuży.



Nie jedno, ale aż dwa wyjścia HDMI, i to w najnowszej specyfikacji v1.4a.



Obok konektora stacji dokującej znajduje się złącze sieci komputerowej LAN.



Pod kłapką znajdziemy zarówno firmowy system Scene (w nowej wersji Plus), jak i znakomicie skomponowane wejście podręczne z gniazdem HDMI.

WYPOSAŻENIE

Końcówki mocy	7
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DPLiiz
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	1080p
Wejścia wideo	8x HDMI, 4x komponent, 4x S-Video, 5x kompozyt
Wyjścia wideo	2x HDMI, 1x komponent, 2x S-Video, 3x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	8x RCA/ 1x RCA
Wej. gramofonowe	tak
Wyj. na subwoofer	2x
Wej. wielokanałowe	7.1
Wyj. wielokanałowe	7.2
Wej. cyfrowe	3x koax., 3x opt.
Wyj. cyfrowe	1x opt.
Wyj. słuchawkowe	tak
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	stacja dokująca
Strefy	wyj. głośnikowe, RCA, kompozyt, S-Video
USB	tak
LAN	tak

Ogień bezpośredni

Amplitunery często wyposażane są w układy typu Direct. W zależności od producenta, przybierają one różne formy i nazwy, czasem działają wielopoziomowo, odcinając kolejne zbędne funkcje i układy. Producenci nie definiują niestety dokładnie, jakie parametryczne zmiany niesie ze sobą wykorzystanie tych systemów. Ograniczają się zazwyczaj do ogólników lub w najlepszym razie podania pakietu układów i funkcji, które po aktywacji systemu Direct przestają być dostępne. Trudno nawet

wyrokować, czy po włączeniu „audiofilijskich” trybów sygnał pozostaje w domenie analogowej, czy też nie. Wyraźną deklarację na ten temat spotkamy tylko u Harmana Kardona.

Uzyskujemy mniej lub więcej, jednak zawsze poprawa jest niekwestionowana. To akże powód, dla którego brzmienie wielu amplitunerów ma inny charakter w przypadku odtwarzania muzyki i wielokanałowych filmów.